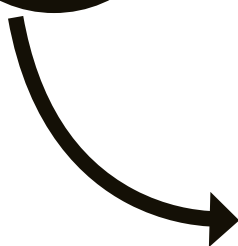


O S I E

RO ?

CO

N Y



Przykład 3

Znajdujesz w sieci muzykę, która idealnie nadawałaby się jako podkład do Twojego filmiku z poprzedniego przykładu. Wiesz już, że filmik, który zdobył dużą popularność, będziesz chciał pokazywać nie tylko w Internecie, ale też na festiwalach filmowych. Chcesz legalnie zdobyć muzykę do niego jednak nie wiesz, kto jest jej autorem. Szukasz w sieci, pytasz znajomych, piszesz nawet do ZAiKSu: organizacji która reprezentuje twórców. Nikt nie wie, kto jest autorem idealnie pasującej melodii.

Właśnie zetknąłeś się z utworem „osieroconym”. W przypadku takich utworów nie wiadomo od kogo uzyskać licencję, a bez licencji nie można z nich korzystać. Trzeba założyć, że nadal obowiązują do nich prawa autorskie, nawet jeśli nie mamy jak tego sprawdzić. Muzyka w pewnym sensie „marnuje się”, nie może posłużyć do stworzenia nowego utworu.

Postulujemy stworzenie ram prawnych dla korzystania z utworów osieroconych. Oczywiście przy poszanowaniu interesów autorów, gdyby się odnaleźli.

Jeśli Ciebie też coś uwiera w prawie autorskim, odwiedź:
www.centrumcyfrowe.pl/conasuwier



CENTRUM
CYFROWE

projekt: polska